Dzisiejszy numer zawiera 4 strony | Wydanie C | Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Dziś w numerze:
Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta

Nr. 122 — (793) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 5 maja 1947 r. Rok V.

Historyczne znaczenie Konstytucji 3-go Maja

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta

WARSZAWA, 4. 5. W dniu rocznicy Konstytucji 3 Maja Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przez radio przemówienie, które w skrócie podajemy poniżej.



„Od wielu lat naród Polski czci uroczyście pamięć Konstytucji, uchwalonej przed 156 laty — 3 maja 1791. Na przestrzeni tych stu kilkudziesięciu lat było w dziejach naszego narodu wiele wydarzeń niemniej doniosłych od uchwały konstytucyjnej Sejmu Czteroletniego z dnia 3 maja 1791 roku, uchwały, której urzeczywistnieniu stanął na przeszkodzie opór szlachty i magnatów, haniebna zdrada targowiczan i utrata niepodległości kraju, zagrabionego siłą przez zaborców już w rok później.

Dlaczego więc nie żadne inne z tych wydarzeń dziejowych, lecz właśnie rocznica nieurzeczywistnionej Konstytucji Trzeciomajowej, stała się przedmiotem ogólnonarodowego hołdu, składanego przez nas dziejom ojczystym. — Musimy sobie wyraźnie na to pytanie odpowiedzieć, jeśli nasz stosunek uczuciowy do rocznicy trzeciomajowej ma być wyrazem istotnego, szczerego i świadomego uznania dla przeszłości narodowej, dla tego co było w niej wielkie, postępowe i twórcze. — Konstytucja trzeciomajowa była nie tylko aktem ustawodawczym nie tylko zbiorem norm ustrojowych i prawnych, regulujących od nowa istniejące wówczas stosunki państwowe i społeczne. W każdym razie nie te normy ustrojowe i prawne, które ta konstytucja zawierała, stały się podstawą uczuć, jakie z biegiem lat powstawały i rosły w psychice narodu w związku z tym bezsprzecznie ważnym państwowym aktem historycznym. **Korzenie tego stosunku tkwią gdzie indziej.** Należy ich szukać nie w społeczno - prawnych bynajmniej, lecz w uczuciowych i psychicznych raczej elementach ówczesnych i późniejszych przeżyć, które kształtowały się pod wpływem wielkiego ideologicznego przełomu, żłobiącego nowy kierunek i nową epokę ogólnych dziejów społecznych i naszych dziejów narodowych.

Tło historyczne

W czym mieściła się przyczyna i istota tego przełomu? W bankructwie, starego systemu stanowego, opartego na przywileju dworów magnackich, szlachty i duchowieństwa, na bezgranicznym ich ucisku i bezprawiu w stosunku do warstwy chłopskiej, na upośledzeniu prawnym i skrępowaniu gospodarczym warstw mieszczańskich

Bankructwo ustroju stanowego doprowadziło nie tylko do sparaliżowania rozwoju gospodarczego państwa, do nędzy i wymierania mas ludowych, stanowiących główną przecież podstawę wytwórczą dla całej uprzywilejowanej nadbudowy społecznej. Wynikiem tego bankructwa musiał być ponadto głęboki kryzys polityczny, upadek organizacji i siły Państwa, anarchia wewnętrzna, całkowity rozstrój kulturalny, a wraz z nim głębokie i powszechne załamanie ideologiczne, moralne i psychiczne.

W tych warunkach nowe idee ustrojowe, etyczne, światopoglądowe, które powstawały w przodujących umysłach ludzkich wstrząsały głęboko psychiką nie tylko najbardziej oświeconych warstw społecznych, ale docierały również w mniejszym lub większym zakresie do mas ludowych pogrążonych w rozpaczy i poniżeniu. **Najbardziej burzliwym i znamiennym historycznym przejawem tego wielkiego przełomu społeczno-ideologicznego w Europie była wielka rewolucja francuska.** Jej wybuch w roku 1789 z niespotykanym w dziejach ludzkich rozmachem zdruzgotał zmurszały gmach absolutyzmu i przywileju stanowego, porywając za sobą cały naród upajającymi hasłami wolności równości, braterstwa. Wybuch ten na krótko tylko wyprzedzał wypadki polityczne w Polsce, w atmosferze, których rodziły się projekty konstytucji trzeciomajowej

W Polsce niestety była to atmosfera nie tylko burzy dziejowej, tworzącej nową epokę, ale również atmosfera głębokiej tragedii narodowej.

Zgnilizna moralna możnowładców i anarchia szlachecka w Polsce osłabiła do tego stopnia siłę i organizację wewnętrzną Państwa, że nie było ono już w stanie oprzeć się zdecydowanie i poważnie zakusom grabieżczym państw sąsiednich.

Zakusom tym — na odwrót — sprzyjała w wysokim stopniu utrata godności narodowej wśród pokaźnej grupy najbardziej wpływowych w Państwie możnowładców, ich zaprzedanie się obcym potęgom, bezwstydne wyrzeczenie się troski o losy własnego narodu i zastąpienie tego poczucia troską o własną kiesę.

Temu zwyrodnieniu ideologicznemu i moralnemu części warstw uprzywilejowanych przeciwstawiały się z całą mocą najszlachetniejsze i najbardziej światłe umysły, których liczba rosła pod wpływem nowych myśli i nowych idei nurtujących świat.

Wzrastało grono patriotów wiernych i oddanych bezgranicznie sprawie ogólno narodowej. Byli oni duchowymi wyrazicielami dążeń nowej nadchodzącej epoki, wielkiego przełomu społecznego, moralnego i duchowego.

Konstytucja trzeciomajowa była właśnie wynikiem starcia tych dwóch przeciwstawnych obozów, powstawała właśnie u progu nowej epoki, zwiastowała jej narodziny.

Dlatego też stała się ona dla nas jak gdyby kamieniem węgielnym nowego okresu dziejów, słupem granicznym dwóch epok historycznych, uzmysłowionym w konkretnych faktach i datach, symbolem narodowym wielkiej przemiany ideologicznej, którą przeżywała nie tylko Polska ale i cały świat ówczesny.

Układ sił społecznych w okresie Sejmu Czteroletniego

W konstytucjach rzeczą najważniejszą jest to, w jaki sposób rozwiązują one podstawowe problemy społeczno-gospodarcze. O charakterze ustroju społecznego decyduje to, na jakich podstawach opierają się wzajemne stosunki ludzkie w najważniejszym ich związku i działaniu społecznym w tworzeniu dóbr, zaspakajających różnorodne potrzeby materialne i duchowe obywateli. **Innymi słowy: najbardziej istotną sprawą społeczną w każdej epoce historycznej jest rola i udział poszczególnych warstw narodu w społecznym procesie wytwórczym i w korzystaniu z płodów tego najważniejszego procesu.** Jakże więc wyglądała sprawa ta w istocie swej wówczas, gdy Sejm Czteroletni przyjmował zasady konstytucji trzeciomajowej.

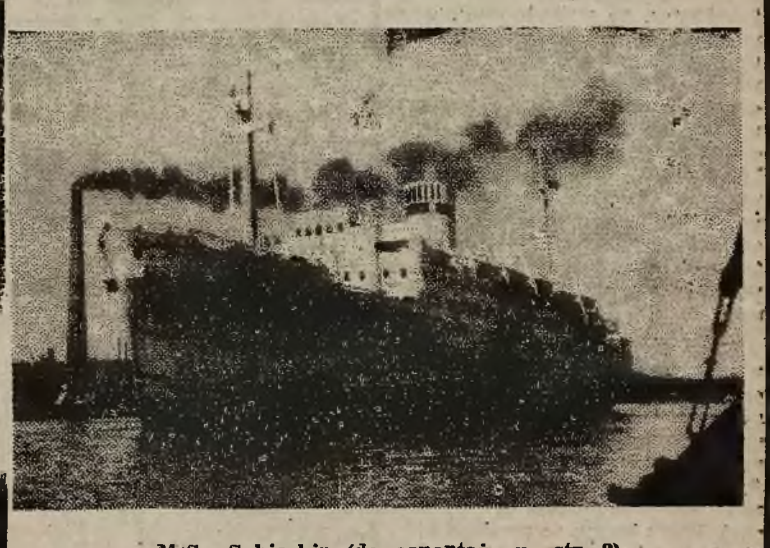
Główną siłą wytwórczą w rolnictwie było chłopstwo, zaś w miastach rzemiosło. Chłop w swej masie był poddanym szlachcica, i głównym jego obowiązkiem było odrabianie pańszczyzny. Był on pogrążony w ciemnocie, w przesądach i nędzy materialnej, a wydajność jego pracy chłopskiej jak i stosunkowo słaby rozwój przemysłu i rzemiosł oraz upośledzenie miast warunkowały ogólny poziom zarówno ekonomiki, jak i kultury kraju. Wskutek tego i szlachta — jako uprzywilejowana warstwa w Państwie — była w masie swej również nieoświecona, zacofana, nie dociągająca poziomem kulturalnym do wymagań swego wieku, tonąca w przesądach i tradycjach umysłowości średniowiecznej.

Tylko górna warstwa możnowładców szlacheckich i arystokracji dworskiej mogła korzystać nieograniczenie z wszystkich przywilejów zarówno materialnego, jak i umysłowego i kulturalnego życia.

W tych warunkach zasadniczy problem społeczno - gospodarczy w Polsce ówczesnej tak samo, jak w innych krajach Europy — polegał na złamaniu przywilejów stanowych szlachty, możnowładców, na uwolnieniu chłopstwa z obowiązków pańszczyźnianych, na daniu mu równorzędnych praw i godności obywatelskich, na zabezpieczeniu rozwoju rzemiosła i miast przez zrównanie w prawach i obowiązkach wszystkich bez wyjątku obywateli.

Na drogę takiego właśnie rozwiązania zasadniczych problemów społecznych weszła Francja w okresie swej wielkiej burzy rewolucyjnej. Po takiej drodze poszły na krótko przed tym Stany Zjednoczone Ameryki, które połączyły walkę o nowy ustrój społeczny z walką o swą niepodległość W czasie tych walk przodująca warstwą, która pociągała za sobą masy społeczne pod hasłami wyzwoleńczymi — było mieszczaństwo. Toteż i ustrój społeczny, który kształtował się w wyniku walki, był ustrojem mieszczańskim. Tym niemniej likwidując przywileje stanowe, uwalniał on równocześnie z poprzedniej zależności i masy chłopskie.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)



M/S „Sobieski" (do reportażu na str. 3)

W poszukiwaniu kompromisu

Czy uda się zażegnać kryzys rządowy we Francji?

Paryż. (PAP). W kołach politycznych omawia się w dalszym ciągu kryzys rządowy, grożący Francji. Posłowie komunistyczni będą prawdopodobnie na niedzielnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego głosowali przeciwko votum zaufania dla Ramadiera, aby w ten sposób wyrazić swoje niezadowolenie z polityki płac jaką Ramadier prowadzi. Równocześnie jednak — jak podają w kołach dobrze poinformowanych — ministrowie komunistyczni nie podadzą się do dymisji. Uważają oni, że o ile premier Ramadier chce wyciągnąć konsekwencje z negatywnego ustosunkowania się partii komunistycznej wobec jego polityki, to powinien on złożyć dymisję w imieniu całego rządu.

W dniu dzisiejszym ogłosił gubernator Banku Francji list zawierający zapowiedź załamania się franka w wypadku, gdyby obecna polityka płac uległa zmianie. List ten uważa się powszechnie za poparcie udzielone przez Bank Francji premierowi Ramadier.

W łonie partii radykalnej powstały wczoraj różnice zdań w sprawie grożącego kryzysu rządowego.

Część posłów z partii radykałów uważa, że w rządzie francuskim powinni zasiadać przedstawiciele największej we Francji partii, partii komunistycznej.

Zdaniem ich, nieobecność komunistów w rządzie przyczyni się do zmniejszenia produkcji i do wywołania niespokojnej atmosfery we Francji. Ewentualna pomoc amerykańska nie pokryłaby w żaden sposób spadku produkcji.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że również w łonie partii socjalistycznej zarysowały się różnice zdań. Sekretarz generalny Guy Mollet i Daniel Mayer uważają, że socjaliści nie powinni uczestniczyć w rządzie, w którym nie ma przedstawicieli partii komunistycznej. Powołuje się on przy tym na uchwałę marcową rady krajowej SFIO, zakazującą udziału socjalistów w rządzie koalicyjnym bez komunistów.

Na życzenie premiera Ramadier zwołano na wtorek nadzwyczajne posiedzenie rady krajowej SFIO, która ponownie roztrząsać będzie treść uchwały marcowej celem ewentualnego zrewidowania jej. Większość dzienników paryskich uważa, że rada krajowa zatwierdzi swą decyzję, powziętą dnia 20 marca.

Tymczasem sytuacja strajkowa we Francji nie uległa zmianie, CGT przejęła kierownictwo strajku. Należy się liczyć z tym, że w ciągu najbliższego tygodnia do strajku przyłączy się 300 tys robotników w okręgu paryskim. W dniu wczorajszym wybuchły liczne strajki w Roubaix i w Elbof. Również związek lekarzy francuskich wysunął szereg postulatów pod adresem rządu.

Kiedy i na jakich warunkach otrzymają Chiny pożyczkę amerykańską?

NANKIN, 3. 5. Wydawany w Szanghaju dziennik **„Wen-Wei-Pao"**, podaje oświadczenie rzecznika chińskiego ministerstwa finansów, który określił warunki amerykańskiej pożyczki dla Chin **za bardzo surowe.** Rzecznik dodał, iż rząd Stanów Zjednoczonych domaga się kontroli nad sposobem wykorzystania tej pożyczki przez Chiny. **O ile prowadzone obecnie rokowania zakończą się pomyślnie, Chiny mogą uzyskać pożyczkę w wysokości około 500 milionów dolarów**

Przed otwarciem TARGÓW PARYSKICH

PARYŻ, 4. 5. PAP. Targi paryskie rozpoczną się w tym roku dnia 10 maja. Teren targów znacznie rozszerzono w przewidywaniu wielkiej frekwencji. Dotychczas zgłosiło się 8.700 wystawców, czyli o 1.100 więcej niż w roku ubiegłym. Na targach mają być reprezentowane następujące kraje: Belgia, Włochy, Szwajcaria Czechosłowacja, Austria, Finlandia, Iran, Polska, Szwecja, Jugosławia USA, Wielka Brytania Dania, Holandia.

Sprawa Palestyny w ONZ

NOWY JORK. PAP. Posiedzenie komisji głównej Generalnego Zgromadzenia ONZ obracało się w dalszym ciągu wokół sprawy, czy należy dopuścić przedstawicieli Agencji Żydowskiej do wypowiedzenia się na sesji plenarnej, czy tylko przed komisją. Delegat Stanów Zjednoczonychh Austin wyraził pogląd, że należy utworzyć specjalną komisję, która by wysłuchała wypowiedzi zainteresowanych organizacji. Austin sprzeciwił się dopuszczeniu przedstawiciela Agencji Żydowskiej na plenarną sesję, składając wniosek, ażeby komisja zaleciła Generalnemu Zgromadzeniu przekazanie różnych żądań organizacyj żydowskich komisji politycznej, która miałaby wydać swoją decyzję.

Delegat radziecki Gromyko stwierdził, że propozycja Stanów Zjednoczonych byłaby niesprawiedliwością i wezwał komisję główną do rozpatrzenia pretensji wszystkich organizacji żydowskich. Gromyko poparł również propozycję Polski z poprawką Czechosłowacji, ażeby zaprosić Agencję Żydowską do wypowiedzenia się na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii — Cadogan wyraził opinię, że nie można dopuścić do obrad na Generalnym Zgromadzeniu delegacji nie reprezentującej rządu. Delegat Egiptu — Hassan Pasza, oświadczył ze swej strony, że w wypadku dopuszczenia delegacji nie rządowych w obradach mogłyby wziąć również udział delegacje ludności arabskiej. W zakończeniu posiedzenia odbyło się głosowanie komisji w sprawie zezwolenia przedstawicielom Agencji Żydowskiej na udział w plenarnej sesji. Przeciwko udziałowi wypowiedziało się 8 delegatów przy 3 głosach wstrzymujących się i 3 głosach za dopuszczeniem delegacji żydowskiej. Za udziałem Agencji Żydowskiej głosowały Związek Radziecki, Czechosłowacja i Polska. W drugim głosowaniu przyjęto propozycję amerykańską skierowania sprawy udziału organizacji żydowskich w sprawie Palestyny do komisji politycznej Za wnioskiem Austina wypowiedziało się 11 delegatów. ZSRR. Czechosłowacja i Polska powstrzymały się od głosowania.

Powstańcy przerwali kordon wojsk rządowych

i zagrażają miastu Wolos, gdzie znajduje się główny sztab armii rządowej

Ateny, 4. 5. Partyzanci greccy zaatakowali miasta **Zabana i Growena** i wdarli się nieoczekiwanie na przedmieścia miasta **Wolos**, gdzie znajduje się główny sztab armii rządowej. Partyzanci przeprowadzają śmiałe natarcia, co stwierdzają nawet przywódcy monarchistów. Ostatnio partyzanci greccy wzięli górę **Helikon** w odległości 75 kilometrów od Aten Wojska rządowe mszczą się na bezbronnej ludności miasteczek i wsi greckich Gazeta grecka „Vima" podaje że przy bombardowaniu wiosek Vimnes i Konoscos zginęło 300 osób.

RADZIECKO-BRYTYJSKIE pertraktacje handlowe

Londyn, 4. 5. PAP. Korespondent agencji Reutera w Moskwie donosi, że brytyjska delegacja handlowa, która bawi tam już od dwóch tygodni, postanowiła pozostać jeszcze tydzień dla prowadzenia dalszych rokowań. **Rozmowy przeprowadzone w ciągu ubiegłych dwóch tygodni dały — jak donosi korespondent — tak cenne wyniki, że delegacja brytyjska, której przewodniczy sekretarz stanu do spraw handlu zagranicznego Harold Wilson, nie chciała przerywać rokowań.** Ta decyzja delegacji brytyjskiej wzmogła nadzieje na wznowienie przedwojennego handlu między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim. Nie oczekuje się wprawdzie, że delegacja będzie mogła powrócić do Wielkiej Brytanii z podpisanym układem handlowym, ale sądzi się, że zdoła ona ustalić szerokie podstawy do podjęcia anglo-radzieckich stosunków handlowych, zgodnie z istniejącym jeszcze układem z roku 1934.

Radziecki minister handlu zagranicznego Nikojan uczestniczył we wszystkich posiedzeniach plenarnych.

Jednocześnie w Moskwie bawią misje handlowe z Węgier, Jugosławii, Bułgarii, Czechosłowacji i Islandii. Umożliwiło to delegacji brytyjskiej zawarcie pewnych porozumień, które dotychczas były niemożliwe w Londynie.

W sobotę członkowie wszystkich delegacji handlowych obecni byli na śniadaniu jako goście ministra Nikojana.

Nowe dyrektywy dla amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech

Nowy Jork, 4. 5. Korespondenci amerykańscy w Berlinie donoszą o wydaniu przez gen. Clay'a nowych dyrektyw dla amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech na miejsce zarządzeń, wydanych przez gen. Eisenhowera w 11 stopadzie 1945 r.

Według nowych dyrektyw celem okupacji amerykańskiej jest urzeczywistnienie pewnych żądań alianckich. Zdaniem gen. Clay'a pierwsze zadanie jakim była demilitaryzacja, zostało już zakończone, zaś obecnym celem jest **„konstruktywna faza demokratyzacji Niemiec".**

1-majowa manifestacja w Nowym Jorku

Nowy Jork, 4. 5. PAP. Największy od wielu lat pochód 1-majowy w Nowym Jorku odbył się pod hasłem walki z toczącą się obecnie w Kongresie USA ofensywą antyrobotniczą oraz z tzw. doktryną Trumana. W pochodzie wzięło udział około 80 tysięcy osób.

MARSZ WYDARZEŃ

Jaka jest wartość 100 milionów dolarów czyli łącznej sumy pożyczek jakie rząd Stanów Zjednoczonych udzieli swoim faszystowskim marionetkom w Grecji, Turcji i Korei?

Próbuje ironizując odpowiedzieć na to pytanie felietonista postępowego dziennika amerykańskiego „PM" Jennings Perry który jak wiadomo występuje przeciw polityce Trumana. Jeden bilion dolarów twierdzi Perry to zaledwie 1/262 długu narodowego w USA. Nie jest więc to tak bardzo dużo. Z drugiej strony jeden bilion dolarów pozwoliłby na wykorzystanie energii wodnej trzech rzek Ohio, St. Lawrence i Arkansas, na wybudowanie, wyposażenie i zabezpieczenie przyszłości nowoczesnym szpitalom w 1000 miast amerykańskich, które ich jeszcze nie posiadają. Bilion dolarów ponadto uczyniłby możliwym zwalczenie plagi chorób wenerycznych, która przybiera coraz szersze rozmiary w Stanach Zjednoczonych, zmniejszyłby w wydatny sposób odsetek śmiertelności z powodu odry, tyfusu i raka. Patrząc na tę sumę w ten sposób nie jest ona znów tak mała.

Perry nie jest przeciwny udzielaniu pożyczek przez Stany Zjednoczone jeśli pieniądze te zostałyby użyte na kupno chleba lub maszyn dla głodującej ludności Europy, która odczuwa brak narzędzi do pracy. Ale sytuacja w Grecji, Turcji i Korei przedstawia się zupełnie inaczej. Perry bierze za przykład Grecję i w dalszym ciągu swego felietonu ironizuje. 150 milionów dolarów jest przeznaczone na zwalczenie oddziałów partyzanckich, które według oświadczenia rządu USA nie liczą więcej jak 13.000 osób. Perry zadał sobie trud aby wyliczyć koszt w ten sposób będzie uśmiercenie jednego partyzanta, i obliczył to na sumę 11.538 dolarów. Cena jak widzimy dość wysoka nawet jak na filantropijną Amerykę. „Za 1.000 dolarów — komentuje Perry — każdy z tych partyzantów mógłby kupić sobie pole, wybudować dom i miałby jeszcze dość pieniędzy na zagospodarowanie się. Nie sądzę aby wtedy nadal brał udział w walkach".

Ale przypuśćmy — kontynuuje Perry — że król Jerzy grecki nie będzie zadowolony niczym mniej niż skalpami przywódców komunistycznych. Nawet wtedy moglibyśmy zrobić daleko idące oszczędności. Wystarczyłoby przekupić samych przywódców, których chyba nie ma więcej niż 5.000 i dać im nawet po 10.000 dolarów każdemu. Nasz zysk wynosiłby wówczas okrągłe 100.000.000 dolarów, a z okazji tej oszczędności nieprzekupnych powinniśmy wysłać naszych chicagowskich gangsterów i ofiarować im po 1.000 dolarów za głowę. Dałoby to nam dodatkowego zysku 45 milionów dolarów.

Perry jednak nie jest zadowolony z takich oszczędności. Powołując się na przykład republikanów który głośno reklamują swój program oszczędnościowy proponuje on inne załatwienie sprawy, tym bardziej że nie wierzy on w skuteczność zwalczania partyzantów ani w cyfry o ich liczebności podane przez departament stanu.

„Jeśli okazało by się — konkluduje swój felieton Perry — że Grecja nie byłaby szczęśliwa nawet po uskutecznieniu wszystkich moich rad to można by było zaproponować Jerzemu greckiemu parę milionów dolarów w gotówce, willę w Miami i luksusowy samochód. Wydaje mi się że on i jego zwolennicy zgodziliby się na taką wymianę".

I nam się też wydaje, że przekupić króla greckiego i jego faszystowskich wspólników byłoby łatwiej niż gnębioną przez nich ludność grecką, walczącą o wolność od obcego panowania Glueckburgów i gieldziarzy z Wall Street.

Andrzej Bronowski

W Norymberdze rozpoczął się proces przeciwko dyrektorom IG Farbenindustrie

BERLIN. 4.5. W Norymberdze rozpoczął się wczoraj proces przeciwko 24 dyrektorom I.G. Farbenindustrie, olbrzymiego chemicznego koncernu niemieckiego, oskarżonym o udział w przygotowaniu wojny. Główny prokurator amerykański gen. Taylor wysunął w akcie oskarżenia również zarzuty o popełnienie przestępstw wojennych oraz przeciwko ludzkości.

Ponadto oskarżenie stwierdza że w chwili, gdy partia narodowo-socjalistyczna w wyborach w roku 1933 straciła 2 miliony głosów i dalszy jej rozwój był zagrożony, Hitler zaapelował do przemysłu, który udzielił poparcia.

Latem 1933 roku I.G. Farbenindustrie przygotowywały się specjalnie intensywnie do wojny chemicznej. Akt oskarżenia zaznacza że pod koniec wojny blisko 50 proc. robotników tego koncernu stanowili cudzoziemcy.

Jak wynika z aktu oskarżenia, I.G. Farbenindustrie objęły cały przemysł chemiczny w Polsce po zajęciu jej przez Niemców.

Prokurator Taylor podkreślił w wygłoszonej na wstępie rozprawy mowie, że w procesie tym na ławie oskarżonych znajdują się ludzie najbardziej odpowiedzialni za wszystkie straszliwe przestępstwa, popełnione przez „Trzecią Rzeszę" przeciwko cywilizacji.

Na ławie oskarżonych zasiedli: **Karl Krauch, von Schnitter, Fritz Galewski, Heinrich Boerlain, Fritz Meer i Christian Schneider, Otto Ambros, Max Ilgner, Hans Kuehne, Wilhelm Mann, Heinrich Oster, Max Brugemann, Ernst Buergin, Heinrich Buerfetisch i inni.**

Akcja izolacjonistyczna w St. Zjednoczonych

NOWY JORK. 4.5. Na ostatnim walnym zgromadzeniu amerykańskiej izby handlowej zanotowano silniejsze wpływy grupy izolacjonistów, której przewodzi jeden z najwybitniejszych zwolenników tej akcji, wydawca „Chicago Tribune" Mac Cormic. Na zgromadzeniu przygotowano projekt wpuszczenia do USA 400 tysięcy wysiedleńców z Europy w okresie 4 lat. Pod naciskiem grupy izolacjonistycznej postanowiono odroczyć rozpatrzenie tego projektu, który miał być przedstawiony na Kongresie, do przyszłego roku.

Nowe plany admiralicji brytyjskiej

LONDYN. 4.5. Admiralicja brytyjska opublikowała oficjalny komunikat, w którym zajmuje się m. in. sprawą budowy okrętów wojennych poruszanych energią atomową. Czyniąc przegląd prac dokonanych w dziedzinie rozwoju floty, komunikat stwierdza, że uzyskane doświadczenia z bombą atomową na Bikini mogą doprowadzić do znacznych zmian w budowie i zużytkowaniu okrętów.

Poruszane energią atomową okręty zapewniłyby poważne oszczędności w opale, mogłyby bez porównania dłużej znajdować się na pełnym morzu, a przybijanie ich do portu ograniczone byłoby do szczególnych wypadków.

Na przeprowadzenie doświadczeń nad wykorzystaniem energii atomowej przez flotę wojenną admiralicja preliminowała 6 milionów funtów szterlingów.

Posiedzenia sejmowych komisji

WARSZAWA, 4. 5. (obsł. wł.) Biuro Sejmu Ustawodawczego zawiadamia, że posiedzenia sejmowych komisji w sali Domu Poselskiego przy ul. Daszyńskiego 4 odbywać się będą według następującego planu:

W poniedziałek 5. 5. posiedzenie **komisji skarbowo - budżetowej** o godz. 12-tej i **podkomisji finansowo - samorządowej** o godz. 9-tej;

we wtorek 6 5. **komisja morska i handlu zagranicznego** o godz. 12-tej, **komisja przemysłowa** o godzinie 10-tej i **skarbowo - budżetowa** o godz. 16-tej, **komisja spółdzielczości aprowizacji i handlu** o godz. 10-tej;

w środę 7. 5 posiedzenie **komisji planu gospodarczego** o godz. 10-tej i **skarbowo - budżetowej** o godz. 16tej;

w czwartek 8. 5. posiedzenie **komisji skarbowo - budżetowej** o godz. 16-tej;

w piątek 9. 5. posiedzenie **komisji skarbowo - budżetowej** o godz. 12-tej;

w sobotę 10. 5. również posiedzenie **komisji skarbowo - budżetowej** o godz. 10-tej rano.

Amerykanie sprzeciwiają się połączeniu partii komunistycznej z socjalistyczną w Bawarii

BERLIN, 4. 5. PAP. Podano urzędowo do wiadomości że amerykańskie władze okupacyjne odrzuciły podania bawarskich działaczy robotniczych, domagających się połączenia partii komunistycznej z socjalistyczną i utworzenia Socjalistycznej Partii Jedności w Bawarii.

Sir Stafford Crips o polsko-brytyjskim porozumieniu handlowym

LONDYN. 4.5, Sir Stafford Crips, brytyjski minister handlu, podał dziennikarzom szczegóły, dotyczące polsko - brytyjskiego porozumienia handlowego. Podkreślił on, że porozumienie umożliwi długoterminowy rozwój handlu polsko - brytyjskiego.

Sir Stafford Crips zaznaczył, że oba państwa pragną przywrócić przedwojenny szemat wzajemnej wymiany towarowej. Obecne porozumienie — powiedział brytyjski minister handlu — ma charakter tymczasowy i wstępny. Prawdopodobnie za miesiąc odbędą się dalsze rokowania, celem ostatecznego zatwierdzenia obecnego porozumienia i uregulowania szeregu spraw.

Relacje Times'a

LONDYN. 4.5. „Times" z dnia 3 maja zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony polsko - brytyjskim stosunkom handlowym. W zasadzie — czytamy w artykule — osiągnięto porozumienie w sprawie zawarcia polsko -brytyjskiej umowy handlowej. Obecnie odbywają się w Londynie narady ekspertów, celem przetłumaczenia porozumienia na język cyfr i dostosowania poszczególnych postanowień do praktycznych możliwości.

Dziennikarze angielscy we Wrocławiu

WROCŁAW. 4.5. — PAP. We Wrocławiu bawią dziennikarze angielscy: p. dr Betty Morgan, oraz p. Peter Borchett. Odwiedzili oni dolnośląski oddział PAP, gdzie zapoznali się z obsługą prasową Dolnego Śląska, po czym zostali przyjęci przez wicewojewodę wrocławskiego, Barchacza.

Goście interesowali się specjalnie repatriacją Niemców, warunkami w jakich żyją osadnicy polscy na Dolnym Śląsku, odbudową przemysłu oraz całokształtem zagadnień związanych z zagospodarowaniem Dolnego Śląska.

Dziennikarze zapytani o wrażenia, jakie odnieśli z krótkiego pobytu w stolicy Dolnego Śląska oświadczyli, że są pełni podziwu dla żywotności Polaków, której wyrazem są m. in. Targi Poznańskie, które uprzednio zwiedził.

Depesza KCZZ w związku ze zjednoczeniem ruchu zawodowego Syjamu

Warszawa, 4. 5. W dniu Międzynarodowego Święta Pracy 1go Maja nastąpiło zjednoczenie ruchu zawodowego Syjamu. W związku z tym Wydział Zagraniczny Komisji Centralnej Związków Zawodowych wysłał do Bangkoku telegram treści następującej:

„Z okazji Międzynarodowego Święta Pracy 1-go Maja i zorganizowania Centrali Związków Zawodowych Syjamu, zasyłamy Wam w imieniu polskiego ruchu zawodowego liczącego ponad dwa miliony członków, braterskie pozdrowienia i życzenia owocnej działalności dla dobra klasy robotniczej Syjamu i ludu syjamskiego, któremu życzymy pełnego sukcesu w kierunku swobodnego rozwoju jego bytu ekonomicznego i kulturalnego.

Niech żyje międzynarodowa solidarność świata pracy!"

Odezwę podpisali przewodniczący KCZZ Witaszewski i sekretarz generalny Kuryłowicz.

Przegląd prasy zagranicznej

Anglia i Polska

Na marginesie zakończenia rozmów wstępnych między angielską i polską delegacją handlową, komunistyczny „Daily Worker pisze:

„Zapowiedź nowego układu handlowego między Anglią i Polską jest także zapowiedzią rozszerzenia stosunków handlowych między Anglią i krajami kontynentalnymi.

Brytyjska opinia publiczna uświadamia sobie teraz znaczny postęp jaki naród polski uczynił od czasu zakończenia wojny.

Odbudowa przemysłu i scementowanie jedności politycznej szło równolegle z wytępieniem zbrodniczego podziemia.

Znamienna też jest rosnąca liczba Polaków w Anglii którzy pragną powrócić do swojej ojczyzny. Już obecnie połowa Polaków w Anglii złożyła podania o repatriację.

To nagłe wyłonienie się silnej, wolnej i demokratycznej Polski, o której polscy patrioci marzyli przez wieki jest najpewniejszą gwarancją pokoju i dobrobytu w Europie.

Francja i układ polsko-czechosłowacki

Tygodnik francuski **„Les Nouvelles de France"** pisze w obszernym artykule o znaczeniu układu polsko-czechosłowackiego dla Francji i całej Europy:

Gdyby przymierze polsko-czechosłowackie istniało w roku 1938 nie byłoby ani Monachium ani kataklizmu wojennego będącego jego następstwem. Dlatego też Francja przywiązuje tak wielkie znaczenie do tego układu.

Dzięki traktatowi, który został podpisany zgodnie z życzeniami i ku zadowoleniu Francji, na wschodzie Europy powstała siła reprezentująca 45 milionów ludzi gotowa oddać całe swoje zasoby dla celów pokoju. Przymierze to wyklucza jakiekolwiek pozory bloku wschodniego czy też zachodniego. Łączy ono do harmonijnej współpracy Związek Radziecki i Republikę Francuską.

Konstytucja 3-go Maja nie rozwiązała zasadniczych problemów społeczno-gospodarczych

(Dalszy ciąg przemówienia Prezydenta Bieruta)

Niestety, konstytucja 3-majowa tych zasadniczych problemów społeczno-gospodarczych nie rozwiązywała.

W Polsce z okresu konstytucji 3-majowej walki społeczne nie przybrały jeszcze tej skali i rozmachu, aby były w stanie złamać opór szlachty i arystokracji, broniących fanatycznie swych przywilejów i swej władzy nad chłopstwem i masami zubożałego mieszczaństwa. Górne bowiem warstwy mieszczaństwa uzyskiwały od szlachty niewielkie ustępstwa, ale mieszczaństwu nie udało się w jakiejkolwiek mierze naruszyć podstawowych przywilejów szlacheckich.

Dlatego też konstytucja 3-ciomajowa jest wytworem kompromisu między najbardziej przodującą intelektualnie i postępową grupą patriotów - społeczników, hołdujących nowym ideom społecznym, bolejących nad poniżeniem i nędzą mas ludowych, przepełnionych troską o przyszłość kraju i Państwa, rozumiejących potrzebę i konieczność głębokich reform społecznych, aby ratować kraj przed zgubą — a zacofaną i egoistyczną większością szlachecką Sejmu Czteroletniego która nawet w obliczu wielkich gróźb zawisłych nad Polską ustąpić ze swych przywilejów stanowych za nic nie chciała.

DLATEGO TEŻ USTRÓJ SPOŁECZNY USANKCJONOWANY PRZEZ KONSTYTUCJĘ 3-MAJOWĄ — MIMO WIELU PIĘKNYCH I WZNIOSŁYCH JEJ SFORMUŁOWAŃ — POZOSTAŁ W SWEJ ZASADNICZO - SPOŁECZNEJ TREŚCI NADAL USTROJEM STANOWO - SZLACHECKIM.

odpowiedzialności za swój naród i jego losy.

Cóż moglibyśmy dodać dziś do tak sformułowanej zasady? Chyba tylko to, że posiada ona właśnie dziś szczególną siłę aktualności. **Jesteśmy dziś czynnymi współuczestnikami wielkiego odrodzenia i przełomu społecznego, którego zasięg ogarnia świat cały, a z którym związane są jak najściślej nasze najważniejsze potrzeby i zadania narodowe.**

Przyszłość Polski, jej odbudowa, jej znaczenie, jej wielkość, jej wkład twórczy w zasady kultury ogólnoludzkiej zależy dziś — po zwycięskim przełamaniu przez nas przeciwieństw, grożących naszemu istnieniu i naszej niepodległości — w znacznej mierze od tego, jak potrafimy wychować pokolenia, które tę przyszłość wraz z nami i po nas będą utrwalać i rozwijać. Bezsprzecznie — problem wychowawczy nabiera dziś w procesie pogłębiania przełomu społeczno gospodarczego cech jednego z zadań centralnych i rozstrzygających nie tylko o przyszłości, ale i o utrwaleniu dziś wielkich zwycięstw, które odniosły dopiero co zjednoczone narody w walce orężnej z barbarzyństwem hitlerowskim.

Dodatnie i ujemne strony Konstytucji 3-ciomajowej

Nie rozwiązując zasadniczo najbardziej podstawowych problemów społeczno - gospodarczych i politycznych, konstytucja 3-majowa zadowoliła się szeregiem haseł i wzniosłych postulatów ideologicznych, tchnących duchem postępu, duchem nowych idei i nowych czasów.

Jeśli więc nawet w ówczesne stosunki społeczno - prawne postanowienia konstytucji nie wniosły zmian bardziej istotnych; to jednak jej sformułowania wywierały niewątpliwie wpływ na umysły, podniecały uczucia ogólno - narodowe i społeczne, budziły w sercach patriotyzm i wiarę w celowość walki o wolność kraju i niepodległość Państwa.

Najbardziej pozytywną i postępową cechą konstytucji 3-majowej było to, że odzwierciadlała ona istnienie w społeczeństwie głębokiego nurtu ideologicznego moralnego, umysłowego, opartego o nowe dążenia człowieka do lepszego i sprawiedliwszego ustroju. Jej słabością natomiast było to że postępowemu nurtowi ideologicznemu nie towarzyszyły odpowiednie konkretne przemiany społeczne.

Przyczyny tej niekonsekwencji należy szukać przede wszystkim w istniejących podówczas niedostatecznie dojrzałych i rozwiniętych stosunkach społeczno - politycznych.

Żyjemy obecnie na progu nowego zgoła odmiennego okresu dziejów. **Zmieniły się do gruntu stosunki społeczne, polityczne, gospodarcze, kulturalne w porównaniu z okresem sprzed półtora wieku. Przywileje stanowe szlachty i możnowładztwa, które konstytucja 3-majowa musiała jeszcze uznawać za „prawa wieczyste i niewzruszone" zniknęły dziś bez śladu wraz z samą szlachtą i możnowładztwem. Lud pracujący pozbawiony podówczas nawet miana człowieka i obywatela — jest dziś niezależnym i pełnoprawnym, współpracą życia społecznego i współgospodarzem Państwa. Polska jest dziś wolnym i suwerennym Państwem i nie rządzą nią — jak wówczas — czynniki obcych potęg ani elektorowie z obcych dynastyj.** Naród polski, jako całość, a nie jedna jego uprzywilejowana cząstka, stanowi dziś prawa własne według których potrzeby ogólnonarodowe, to cel najwyższy i jedyny wszelkich zadań państwowych i społecznych.

Ideały wychowawcze najświatlejszych, ofiarnych i postępowych patriotów z okresu konstytucji 3-majowej Kołłątaja, Staszica i szeregu innych, które wyprzedzały ówczesną swoją epokę i środowisko napotykały na nieprzezwyciężony, zdawało się, opór ówczesnego zacofania i niepomyślnych stosunków społeczno - politycznych, musiały się uginać przed tym oporem. Ale to nie jest najważniejsze. Nowe idee zawsze wyrastały w istniejącej rzeczywistości historycznej, jako najgłębsze jej przeciwstawienie. **Ważne jest to, że podstawą tych ideałów była najbardziej postępowa i głęboka myśl o wyjątkowej twórczej roli człowieka i jego roli społecznej.**

Pierwsze Ministerstwo Oświaty w Polsce i Europie

Było to pierwsze Ministerstwo Oświaty w Polsce i Europie.

Po raz pierwszy postawiono sprawę oświaty, jako sprawę narodową i publiczną. Przedtym sprawa oświaty była powierzona zakonom religijnym, a jedynym językiem, w którym się to nauczanie odbywało, była łacina. Nie potrzeba dowodzić, że nauczanie to było ostoją zacofania, lecz nie kształtowania i uszlachetniania myśli i woli twórczej człowieka.

Oświata narodowa — to oświata powszechna, stanowiąca jedno z najważniejszych zadań państwowych — tak stawiała sprawę już wówczas Komisja Edukacji Narodowej. A chociaż zrealizowanie tych zasad w ówczesnych warunkach społecznych było niepodobieństwem to już samo postawienie zadania miało swój wpływ i znaczenie. **Po raz pierwszy postawiono wówczas przed społeczeństwem zagadnienie oświaty mas ludowych i kobiet, gdy dotychczas oświata była tylko przywilejem szlachty, która zresztą z przywileju tego korzystała w nader wąskim zakresie. Po raz pierwszy wysunięto jeszcze bardziej śmiałą i światoburczą naówczas zasadę, że moralność jest postulatem nie tylko religii ale i rozumu, że kształtuje ją właśnie dopiero poziom wiedzy i oświaty. Dlatego też do programu oświatowego włączono wychowanie etyczne i obywatelskie.** Właśnie już wówczas przed 170 laty postawiono zasadę, że celem wychowania i oświaty musi być stworzenie nowego typu, człowieka jak najwyżej uspołecznionego obywatela patrioty noszącego w sobie głębokie poczucie

Nawiązujemy do tradycji Komisji Edukacyjnej

Pokonaliśmy zwycięsko przemoc orężną wstecznictwa, ale nie zabiliśmy najbardziej ślepych i żywiołowych instynktów przemocy w psychice ludzkiej, nie zabezpieczyliśmy jeszcze młodzieńczych serc i umysłów przed możliwymi zarazkami wstecznictwa egoizmu, chciwości, pożądań antyspołecznych. Musimy to uczynić szybko i w skali, odpowiadającej naszym potrzebom.

Za przykład takiego planu, jego niezwykłej śmiałości i rozmachu na miarę wieków, winny nam posłużyć właśnie doświadczenie historyczne Komisji Edukacyjnej, doświadczenie największych naszych pedagogów oświatowców, wychowawców z okresu wielkiego dziejowego przełomu ideologicznego, z okresu, który przypomina nam dzisiaj rocznica Konstytucji 3-majowej, Hugo Kołłątaj, Grzegorz Piramowicz, Stanisław Staszic, Ignacy Potocki i wielu innych z najwybitniejszych umysłów tego okresu kreślili swe śmiałe ideały wychowawcze w warunkach o ile gorszych od dzisiejszych, w środowisku wrogim ich myśli i zamiarom.

Celem starań nauczyciela winno być nie tylko wtłoczenie w głowę ucznia określonej sumy wiadomości, zaczerpniętych z podręczników szkolnych. Zadaniem niemniej istotnym jest wszczepić w swych wychowanków „cnoty obywatelskie", to znaczy wszystkie te cechy społeczne i moralne, które w sumie dają najwyższy cel — „szczęśliwość publiczną". Oto podstawowy, główny, zawsze aktualny ideał wychowawczy. — Wychowywać człowieka, to znaczy kształtować, wzbogacać i uszlachetniać nie tylko jego umysł, ale i serce, nie tylko rozum, ale i uczucie. Ale uszlachetnione uczucie, to uczucie społeczne, to uczucie, którego troską jest „szczęśliwość publiczna".

Są to ideały wychowawcze, które obowiązują nas wszystkich: zarówno nauczyciela w szkole, jak rodziców w domu, tak samo członka organizacji młodzieżowej, jak koła partyjnego, jak związku zawodowego, czy ligi kobiet. Obowiązują one tak samo uspołecznionego inteligenta — profesora, nauczyciela, literata, artystę, wychowawcę z racji swego zawodu — jak również uspołecznionego robotnika i uspołecznionego chłopa uspołecznionego obywatela w ogóle.

Codzienna praca najlepszym wyrazem hołdu

Na czele tego pochodu dziejowego kroczyli zawsze najświatlejsi, najgoręcej miłujący ojczyznę wychowawcy narodu wielcy przodownicy demokracji, którzy umieli dojrzeć największe skarby energii twórczej w masach ludowych. Im to, ich postępowym uczuciom, ich właściwemu stosunkowi do mas ludowych, do ideałów demokratycznych składamy hołd dzisiaj, w rocznicę Konstytucji Trzeciego Maja.

Oddajemy hołd wielkim, postępowym ideałom wychowawczym Kołłątaja, Staszica, twórców Komisji Edukacji Narodowej, wielkich orędowników sprawy wyzwolenia z niewoli mas chłopskich i biedoty mieszczańskiej, wyzwolenia mas ludowych.

Rzetelnym, szczerym, najwłaściwszym wyrazem tego hołdu niechaj będzie nasza codzienna praca, nasz wielki ogólno - narodowy wysiłek, aby przekuwać ich ideały społeczne i wychowawcze w oręż demokratycznych przemian społeczno - politycznych w Polsce dzisiejszej.

Powrót repatriantów z Włoch, Dalekiego Wschodu i Afryki

DZIEDZICE. 4.5. PAP. Na punkt etapowy w Dziedzicach przybyła w dniu 2 maja pociągiem sanitarnym grupa repatriantów z Włoch, Bliskiego Wschodu i Afryki w liczbie 503 osoby Z Włoch powróciło 181 osób, a 322 osoby przybyły z Libanu, Palestyny i Ugandy. Na dworcu w Dziedzicach powitali powracających do kraju rodaków delegaci Zarządu Głównego P. C. K. z inspektorem Dukanowiczem na czele.

Przybyła również do Dziedzic grupa 378 repatriantów z amerykańskiej strefy okupacyjnej z miejscowości Straubing.

Z powodu śmierci

tow.

Romana Motyki

przewodnicz. Wojewódzkiego Komitetu PPS.,

który zmarł dnia 3 maja 1947 r. w Bytomiu, przeżywszy lat 45, wyrażamy szczere współczucie śląsko - dąbrowskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej.

K. W. POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KATOWICACH

O mieszkania dla górników -- repatriantów

Jednym z najwymowniejszych dowodów siły i zdrowia Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej jest entuzjazm i zapał, z jakim szerokie rzesze polskiego ludu pracującego wyrwane onegdaj z kraju nędzą i głodem na szerokie szlaki emigracji pragną dziś wrócić do kraju.

Z podziemi kopalń Siedmiogrodu, Westfalii, północnej Francji, Belgii i Holandii dochodzą do nas prośby o ułatwienie górnikowi polskiemu powrotu do kraju.

Rząd Rzeczypospolitej wydał odpowiednie zarządzenia i poczynił potrzebne kroki, celem wprowadzenia sprawy reemigracji na właściwe tory. W odnośnych planach Rządu, jednym z najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych do rozwiązania problemów, związanych z reemigracją górników **JEST SPRAWA ICH POMIESZCZENIA. SPRAWA MIESZKAŃ DLA REPATRIANTÓW I ICH RODZIN.**

Na budowę nowych domów mieszkalnych, remont domów zniszczonych działaniami wojennymi, budowę baraków i rozbudowę domów noclegowych przyznał **Rząd przemysłowi węglowemu na rok 1947 poważny kredyt w sumie 2 miliardów złotych, oraz zapewnił przemysłowi węglowemu poważny udział w zagranicznych kredytach państwowych, uzyskiwanych drogą umów międzynarodowych.** Ale pieniądz nie jest wszystkim. Sprawa utworzenia nowych pomieszczeń drogą budowy nowych domów, czy drogą odbudowy domów zniszczonych, to problem nie tylko finansowy, ale **w znaczniejszej jeszcze mierze problem uruchomienia produkcji materiałów potrzebnych do budowy, problem transportu materiałów, problem mobilizacji sił roboczych i najważniejszy ze wszystkich, problem czasu, potrzebnego do wykonania robót.**

Aby problemy te rozwiązać, względnie rozwiązanie ich ułatwić przemysł węglowy zdecydował się sprawę nowego budownictwa załatwić w roku bieżącym przez zakupno i **SPROWADZENIE DO KRAJU Z ZAGRANICY, GOTOWYCH, PREFABRYKOWANYCH, JEDNORODZINNYCH DOMKÓW MIESZKALNYCH, DREWNIANYCH I W OTOCZENIU OGRODOWYM WZNIEŚĆ JE NA TERENACH NOWYCH OSIEDLI GÓRNICZYCH. PIERWSZA PARTIA TYCH DOMKÓW ZAKUPIONA W FINLANDII ŁADOWANA BĘDZIE W POŁOWIE MAJA b. r. NA STATKI.**

Możliwości nabycia domków prefabrykowanych zagranicą nie są nieograniczone i to nie tylko z powodów finansowych, ale przede wszystkim z powodów ograniczonych możliwości produkcyjnych zakładów trudniących się fabrykacją domków, jak i z powodu dużego popytu na domki ze strony wszystkich państw zniszczonych wojną. **W ramach traktatu handlowego zawartego z Finlandią przemysł węglowy zabezpieczył sobie dostawę 2.400 domków w okresie od maja do września bieżącego roku.**

Drogą remontu kapitalnego domów zniszczonych działaniami wojennymi spodziewa się **przemysł węglowy uzyskać w roku bieżącym nie więcej jak ok. 2.200 mieszkań wieloizbowych i ok. 850 mieszkań kawalerskich.**

KU GRANICOM RZECZYPOSPOLITEJ RUSZA W TYM ROKU POTĘŻNA FALA CO NAJMNIEJ 12.000 GÓRNIKÓW WRAZ Z RODZINAMI, CZYLI MASA OKOŁO 30.000 LUDZI. Ludzie ci muszą być przyjęci przez kraj, muszą w nim zamieszkać. muszą zamieszkać na terenie Śląskiego Zagłębia Węglowego, aby wzmóc wydobycie węgla do poziomu przewidzianego państwowym planem gospodarczym.

W sytuacji tej czynniki odpowiedzialne za przyjęcie i rozmieszczenie górników — repatriantów zmuszone są zwrócić się ku trzeciemu źródłu, które w walnej mierze może i musi przyczynić się do zapewnienia mieszkań dla repatriantów, do mieszkań już istniejących, niezaludnionych względnie zaludnionych nieodpowiednio.

Na obszary bogatego i niezbyt wojną zniszczonego Śląska Górnego przybyła wielka masa ludzi szukających tu, u źródeł wielkiej produkcji przemysłowej łatwych zysków, spłynęła brudna fala szabrowników, którzy założyli tu swoje bazy wypadowe dla zbrodniczych ekspedycji po skarby Ziem Odzyskanych.

REWIZJA STANU ZALUDNIENIA MIESZKAŃ NA TERENACH MIAST I MIASTECZEK ŚLĄSKIEGO ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO JEST NAKAZEM CHWILI. Czynniki rządowe powinny uczynić wszystko, co jest potrzebnym, aby drogą przeniesienia państwowych instytucji, organizacji i zakładów ze śląskim Zagłębiem Węglowym **niezwiązanych na niezaludnione należycie tereny Ziem Odzyskanych zrobić miejsce dla napływającej fali górników - repatriantów. Należy uzdrowić stosunki panujące obecnie w sprawie posiadania mieszkań prywatnych na terenie Śląskiego Zagłębia Węglowego.**

W akcji tej potrzebuje Rząd pomocy społeczeństwa. Pomoc ta powinna być przez społeczeństwo organom rządowym w najszerszej mierze udzielona i udzielona niewątpliwie będzie.

Świat pracy ma tu jak zawsze, pierwszy i najważniejszy głos.

Walka z nadużyciami
KONTROLA KART ŻYWNOŚCIOWYCH

W celu tępienia nadużyć przy wydawaniu kart aprowizacyjnych prowadzona jest przez Ministerstwo Aprowizacji na szeroką skalę zakrojona akcja kontroli. Specjalną uwagę zwraca się na eliminowanie z rozdziału t. zw. „martwych dusz, to jest osób fikcyjnych, lub w danym lokalu niezamieszkałych. W większych zakładach pracy kontroluje się uprawnienia zarówno do kart zaopatrzenia, jak i kart dodatkowych.

O rozmiarach tej akcji daje pojęcie fakt, że w samym tylko miesiącu marcu **sporządzono przeszło 800 protokółów za nieprawne wydanie kart zaopatrzenia i mylne interpretowanie istniejących przepisów.**

Należy dodać, że wskutek akcji kontroli przeprowadzonej na całym terenie kraju, ogólna ilość „kartkowiczów" zmniejszyła się o 899.710, tj. o 15 proc.

Karta wymienna łącznie z kartą zaopatrzenia kosztuje tylko 3 złote

Zarządzeniem ministra aprowizacji z 29 kwietnia rb. ustalona została [illegible] karty wymienne łącznie z kartą zaopatrzenia kat. I, IR, II, IIR i innych na zł. 3. — Również 3 zł. kosztować ma karta dodatkowa D, M, C i inne.

Poza tym zarządy miast wydzielonych, za wyjątkiem m. st. Warszawy i Łodzi, pobierają tytułem zwrotu kosztów rozprowadzenia kart wymiennych i aprowizacyjnych po zł. 1 od sztuki.

Opłaty powyższe obowiązują począwszy od kart zaopatrzenia na miesiąc czerwiec.

M/S SOBIESKI I JEGO PIERWSI PASAŻEROWIE
(REPORTAŻ Z GDYNI)

M/s „Sobieski" to nasz przedwojenny statek, który przetrwał szczęśliwie wojnę. Ostatnio przebywał na „kuracji" w stoczni gdańskiej, skąd wyjechał piękny i młody — biały, z kominem różowym, na którym czarnymi literami wymalowano wyraźnie GAL, co znaczy Linia Gdynia—Ameryka. Przedsiębiorstwo GAL jest właścicielem i maklerem m/s „Sobieskiego".

Dwa dni stał „Sobieski" w porcie gdyńskim, śliczny i niedostępny.

Wyrostki portowe, przyszłe „wilki morskie" od świtu do późnego wieczoru tęsknym wzrokiem wodziły za „szczęśliwcami", wnoszącymi na statek łóżka, materace i prowiant.

Żeby tak mieć dużo forsy i jechać — westchnął ktoś szczerze i wcale nie miał racji, bo właśnie ci pierwsi powojenni pasażerowie m/s „Sobieskiego" nie płacili. Byli nimi dzieci od lat 8—12, sieroty, półsieroty i dzieci z licznych rodzin. 672 dzieci z różnych stron Polski, wybrane przez kuratoria szkolne, na cudowny, dwumiesięczny pobyt w Danii, dzieci blade i chorowite, które wrócą na pewno rumiane, silne i zadowolone.

—r—

Z okna przy ul. Węglowej widzi się przeważnie granatowych polskich marynarzy i często „na cywila" ubranych marynarzy-obcokrajowców. Amerykanie w kolorowych bluzkach w kratkę zataczają się po całej szerokości ulicy (oczywiście nie z powodu „marynarskiego kroku"), idą Duńczycy, Szwedzi, Finowie, a największy ruch jest rano, gdy ulica zaludnia się naszymi robotnikami.

Dnia 29 kwietnia ulicą Węglową przemaszerowali dwójkami ustawieni „historyczni" pasażerowie. Z Pomorza, Białegostoku, Wrocławia, Szczecina, Olsztyna... Warszawiaków specjalny pociąg przywiózł. aż pod sam statek. Dzieci były badane szczegółowo raz przez lekarzy w swych miejscowościach, drugi raz przez lekarzy duńskich.

Dzieci w tej chwili są już na pełnym morzu. Statek odwiezie je do Danii, po czym sam uda się do Włoch. Będzie kursował przez rok pomiędzy Włochami i Ameryką.

Może nie warto byłoby pisać o jego odjeździe w kilka dni później, gdyby nie to, że ten odjazd tak bardzo utkwił w pamięci. Rozradowane, ciekawe buzie dzieci. Szkoda, że nie mogło ich się zmieścić więcej.

M. K.

Na Śląsku wykonano 80% planu zasiewów wiosennych

Meldunki, nadchodzące z poszczególnych powiatów woj. śląsko-dąbrowskiego pozwalają wnosić o pomyślnym przebiegu tegorocznej akcji siewnej, jakkolwiek w rozpoczęciu orki i zasiewów były pewne utrudnienia i zwłoka spowodowana długotrwającymi mrozami.

W akcji siewnej **czynnych jest około 320 traktorów,** pracujących zarówno w majątkach pozostających pod zarządem państwowym, jak również w gospodarstwach prywatnych.

Do końca kwietnia br. wykonano ok. 80% zasiewów. W niektórych powiatach, jak grodkowskim, zasiano już 100%. W powiatach będzińskim i zawierciańskim ukończono niemal w całości zasiewy na gospodarstwach drobnych. O dużym postępie prac świadczy fakt, iż w niektórych powiatach sadzenie ziemniaków jest na ukończeniu, a w innych jest już daleko posunięte.

Dotychczas uzyskane rezultaty świadczą, iż przebieg bieżącej akcji siewnej jest pomyślniejszy, niż w roku ubiegłym. Dzięki pomocy Państwa nie odczuwa się braku ziarna do siewu. W dalszym ciągu trwa pomoc w rozprowadzeniu ziemniaków do sadzenia. Daje się również zauważyć postęp w uprawie ziemi dotychczas leżącej odłogiem. Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich przejął uprawę 6,000 ha, zaś gminne i powiatowe Koła ZSCh. rozdzieliły 5,000 ha do uprawy drobnym rolnikom.

W dużym stopniu została również **opanowana plaga myszy polnych,** które w roku bieżącym nie zagrażają już zasiewom w tym stopniu, jak w latach poprzednich.

20 tysięcy kobiet pracuje w przemyśle metalowym

W państwowym przemyśle metalowym pracuje ponad 20 tys. kobiet, co stanowi piątą część wszystkich pracowników.

Setki dekorowanych, odznaczonych dyplomami w wyścigu pracy i wysuniętych na wyższe stanowiska kobiet są dowodem, jak dzielnie wywiązują się kobiety z poruczonych im zadań. Wytwórnia Wagonów i Mostów w Chorzowie zatrudnia **26 kobiet w dziale produkcyjnym, jako fachowców. Dendra Wanda stale wyrabia normę ponad 140 proc. Spawaczki: Pytloch Jadwiga, Drożdzik Lucja i Kopka Rozalia w pracy swej prześcigają swoich kolegów, wykonując zawsze ponad 100 proc.** przewidzianej normy produkcyjnej. Huta „Silesia" zatrudnia również wiele kobiet. Głównie pracują one jako spawaczki. Na pierwszy plan wysunęła się tu Grzybek Maria wyrabiając normę 127 proc.

W Fabryce Lin i Drutu w Zawierciu wyróżnia się pracą jako szklarz ob. **Mazgalik Elżbieta,** która za sumienność i najlepszą wydajność w pracy odznaczona została dyplomem.

W hucie „Silesia" w Rybniku przyczyniają się do podniesienia produkcji czyścicielki naczyń **ob. Nesadel Lucja, Dziwis Roza, Główka Agnieszka. Biorą one udział w ogólnym wyścigu pracy osiągając ponad 150 proc. wyznaczonej normy produkcyjnej.** Kobiety pracujące przy maszynach i obrabiarkach są przykładem wzorowej i dokładnej pracy.

Walne zebranie dziennikarzy

WARSZAWA. 4. 5. PAP. Na dzień 18 maja rb. Zarząd Stołecznego Związku Zawodowego Dziennikarzy RP zwołuje doroczne walne zebranie członków Związku Zawodowego Dziennikarzy oddziału warszawskiego.

Przygotowanie kadr rzemieślniczych na Ziemie Odzyskane

KRAKÓW. 4. 5. Instytut Rzemieślniczy w Krakowie organizuje w drugim kwartale 1947 r. **kursy przysposobienia zawodowego,** przeznaczone dla rzemieślników, udających się na Ziemie Odzyskane. Kursy i bursa dla uczestników subwencjonowane są przez Ministerstwo Przemysłu i są bezpłatne.

Pamięci przewodniczącego WK PPS w Katowicach tow R. Motyki

3 maja o godz. 16 w szpitalu miejskim w Bytomiu zmarł towarzysz Roman Motyka, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Katowicach. Śmierć nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku. Zmarły należał do weteranów walki klasy robotniczej na Górnym Śląsku W okresie okupacji był wybitnym działaczem ruchu podziemnego a w ostatnim czasie prowadząc Polską Partię Socjalistyczną w woj. śląsko-dąbrowskim pracował nad gruntowaniem zdobyczy klasy robotniczej, będąc bojownikiem o jedność polskiej klasy robotniczej.

Towarzysz Roman Motyka urodził się 4.8. 1902 w Rybnickiej Kuźni jako syn biednego chłopa. Mając 14 lat porzucił szkołę, albowiem musiał zarobkować. Pracuje w hucie Silesia w Paruszowcu przez 10 lat bez przerwy. Gdy wybuchło II Powstanie Śląskie, tow. Roman Motyka pospieszył również do szeregów powstańczych, a następnie brał udział w pracach plebiscytowych. W tym czasie wstąpił do PPS w Rybniku. W III-cim Powstaniu Śląskim brał udział w walkach po Rybnikiem, Rudami i Raciborzem.

Po przyłączeniu Górnego Śląska do Macierzy, tow. Roman Motyka brał aktywny udział w pracach klasy robotniczej tak PPS jak i w Związkach Zawodowych. W roku 1924 organizuje on strajk robotników w powiecie rybnickim, za co zwolniony zostaje z pracy w hucie i szuka zajęcia na kopalni. W r. 1925 powołany został na stanowisko sekr. powiatowego PPS w Rybniku i równocześnie jest współpracownikiem „Gazety Robotniczej". W krótkim czasie do 1929 roku polskie władze endeckie a następnie sanacyjne, wytoczyły tow. Motyce około 120 procesów sądowych, skazu[illegible] o na kary więzienia i grz[illegible] zagrożony długoletnim więz[illegible] tow. Motyka uchodzi z Pol[illegible] do... Niemiec i tam pracuje w polskich organizacjach robotniczych w Zabrzu. Prześladowany przez Niemców tow. Motyka uchodzi do Czechosłowacji i pracuje w redakcji socjalistycznego „Głosu Ludu" w Karwinie oraz w „Przeglądzie Spółdzielczym". Powołano go również na stanowisko sekretarza generalnego PPS w Czechosłowacji.

W roku 1930 tow. Motyka może powrócić do kraju, bo robotnicy okręgu rybnicko-pszczyńsko-cieszyńskiego, wybrali go posłem do Sejmu Śląskiego. W kraju zostaje redaktorem „Górnika" i równocześnie jest sekretarzem w Związku Górników.

W okresie okupacji tow. Motyka został wywieziony w głąb Rzeszy na roboty, jednak po pewnym czasie powrócił na Śląsk i stanął na czele grupy podziemnego ruchu PPS w Katowicach. Tworzy on pierwsze szeregi Gwardii Ludowej.

We wrześniu 1946 roku wybrany został w skład Wojewódzkiego Komitetu PPS w Katowicach a przed czterema tygodniami, po ustąpieniu ze stanowiska przewodniczącego W. K. tow. Bielnika, wybrany został na jego miejsce.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja Katowice, Mickiewicza 9. — Tel 340-41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-300. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 383-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej.
R 20232

ZSRR mistrzem Europy w koszykówce na rok 1947

Polska uplasowała się na 6-tym miejscu

Praga (tel. wł.). W ostatnim dniu turnieju o mistrzostwo Europy w koszykówce odbyły się następujące spotkania

W walce o 5 i 6 miejsce zmierzyły swe siły reprezentacja Francji z Polską. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Francji w stosunku 62:29 (21:18) Po wyrównanej grze w pierwszej połowie Francja w drugiej zdobyła znaczną przewagę, wygrywając spotkanie to dosyć wysoko. Drużyna polska w drugiej połowie nie przedstawiała groźnego przeciwnika, dla świetnie w tym dniu grających Francuzów.

W walce o 7 i 8 miejsce Węgrzy pokonali Bułgarię w stosunku 59:29 (27:11)

W godzinach wieczornych odbyły się dwa spotkania o pierwsze, drugie, trzecie i czwarte miejsce.

W pierwszym meczu Egipt po zaciętej i na wysokim poziomie stojącej grze zwyciężył zespół Belgii w stosunku 50:48 (20:19). O zwycięstwie Egiptu zadecydowały dosłownie ostatnie sekundy gry.

W drugim meczu koszykarze radzieccy w walce o pierwsze miejsce pokonali niespodziewanie zeszłorocznego mistrza Europy Czechosłowację w stosunku (56:37), zdobywając tym samym zaszczytny tytuł mistrza Europy w koszykówce na rok 1947.

Koszykarze radzieccy w Pradze reprezentowali naprawdę wysoki poziom i mecze swoje wygrali zupełnie zasłużenie.

Ostateczna klasyfikacja tegorocznych mistrzostw Europy przedstawia się następująco: 1) ZSRR, 2) Czechosłowacja, 3) Egipt, 4) Belgia, 5) Francja, 6) Polska, 7) Węgry, 8) Bułgaria, 9) Włochy, 10) Rumunia, 11) Holandia, 12) Austria 13) Jugosławia i 14) Albania.

W dalszym ciągu spotkań o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej, wyniki były następujące: Czechosłowacja — Francja 32:22 (16:7). Mecz ten miał specjalnie uroczystą oprawę. Obecny był Prezydent Republiki CSR dr. Benesz. Czesi wygrali po ładnej walce. Odnośnie swego przegranego meczu z Belgią (różnicą jednego punktu) Francja złożyła protest w sprawie jakoby nieuznania jednego kosza strzelonego przez jej zawodnika Francuzi żądali unieważnienia i powtórzenia meczu z Belgią. Po rozpatrzeniu tego protestu Komisja Techniczna Mistrzostw odrzuciła go.

W turnieju „Pocieszenia" Rumunia wygrała z Albanią 73:19 (35:11), a Holandia niespodziewanie pokonała Włochy 39:34 (22:22) W dalszych spotkaniach półfinałowych Belgia zademonstrowała wysoką swą klasę wygrywając z Węgrami 30:27 (16:22).

Ogromne zainteresowanie wzbudziło spotkanie dwóch najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrzowskiego, ZSRR i Egiptu. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem koszykarzy radzieckich w stosunku 46:32 (21:13). Zawodnicy ZSRR przewyższali swych przeciwników czystszą i lepiej opanowaną technicznie grą. Poza tym warunki fizyczne koszykarzy radzieckich były bez porównania lepsze. Precyzja strzałów u zwycięzców była na wysokim poziomie. W ostatnim spotkaniu rozgrywanym w tym dniu mistrzostw. Polska pokonała Bułgarię w stosunku 32:27 (16:16). Bułgarzy poprawiają poziom swej gry i stanowią już obecnie dość wysoką klasę. Atak polski nie grał zbyt dobrze. W pierwszej połowie mecza gra była dość żywa, później tempo znacznie osłabło. Kosze dla Polski zdobyli: Żyliński — 8, Bartosiewicz — 5, Dowgird — 7, Arlet — 2, Jaźnicki — 4, dr. Stok — 2, Maleszewski — 2 i Ulatewski — 2.

W dniu wczorajszym wyniki spotkań były następujące: w grach „Pocieszenia" Austria pokonała Albanię 44:27 (18:10). Było to spotkanie dwóch najsłabszych drużyn w turnieju. W drugim meczu Jugosławia pokonała Holandię 32:26 (12:22). Do przerwy Holendrzy grali bardzo dobrze i prowadzili 22:12. Później wyraźnie osłabli.

W spotkaniach półfinałowych Egipt pokonał Bułgarię 50:30 (30:13). Bułgarzy dość poważnie zagrażali obronie egipskiej; Francja pokonała Węgry 45:41.

REPREZENTACJA POLSKI PRZEGRAŁA Z SOFIĄ 0:2

Warszawa, (tel.) W sobotę dnia 3 maja odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski repr. PZPN — Repr. Sofii.

Bułgarzy, którzy nie stanowili nawet nieźł. repr. państwowej swego kraju odnieśli na stadionie WP. zwycięstwo.

Porażka jedenastki kpt. Ecjmana jest dalszą kompromitacją naszego piłkarstwa na arenie międzynarodowej, tym bardziej przykrą, że była zupełnie niepotrzebna i możliwa do uniknięcia.

Polacy zagrali bardzo słabo a niektórzy gracze wprost beznadziejnie. Publiczność warszawska, która przyszła oglądać sukces naszej jedenastki rozczarowana formą „najlepszych" piłkarzy Polski wygwizdała ich pod koniec spotkania.

Bramki dla Sofii zdobyli Boskoff i Spasoff. W pierwszej części gry przy stanie 1:0 dla Sofii Gracz nie wykorzystał rzutu karnego.

ZAGŁĘBIE — ŚLĄSK DOLNY 1:0 (1:0)

Sosnowiec. Publiczność zagłębiowska staje się coraz bardziej wybredna i zaczyna mocno wybierać między zawodami. Otóż w sobotę vox populi uważał, że spotkanie międzyokręgowe między Zagłębiem a Dolnym Śląskiem nie przyniesie żadnych specjalnych emocji i dlatego trybuny świeciły pustkami, a skarbnik ZOZPN naliczył z ledwością 3.000 sprzedanych biletów. Otóż ta opinia społeczna w zupełności się nie pomyliła. Mecz między reprezentacjami dwóch okręgów stał na bardzo miernym poziomie.

Przez cały czas zawodów przeważała gra chaotyczna, nie dała ona z siebie ani skromnej części wysiłku, który były do wygrania meczu potrzebny. Drużyna Zagłębia oszczędzała się unikając walki o piłkę. W efekcie przyszło skromne zwycięstwo nad drużyną, która wbrew wszelkim przewidywaniom nie była wcale słabsza od Zagłębia.

Z powyższego wynika, że mecze międzyokręgowe skazane są w Zagłębiu na zagładę. Ludzi emocjonuje jedynie walka o punkty.

Drużyna Zagłębia miała swoje najlepsze gracza w środkowym pomocniku Bergerze, który przewyższał klasą wszystkich pozostałych graczy na boisku. Dzielnie sekundowali mu Janczur w bramce i Stokowiec na lewej pomocy. Kapitan Szymanski grał raczej słabo. Drużyna z tym, że trybali wybierając jedenastkę mocno mieszaną. Drużyna oparta na szkielecie jednego zespołu spisałaby się o wiele lepiej. Zresztą widać to najlepiej było po połowie, kiedy większość drużyny stanowili gracze KSHKU.

Sędzia prowadzący zawody p. Grabowski popełnił szereg błędów, które świadczą o niezbyt wysokich jego kwalifikacjach.

W drużynie Dolnego Śląska najlepiej grał bramkarz Hyneczek, oraz lewy łącznik. Reszta szybka i zdecydowana, ale słaba technicznie. Środkowy napastnik Sambor świetny gdy nie był pilnowany, bitnie obniżył swoją klasę i był graczem przeciętnym.

W pierwszej połowie gry lekką przewagę Zagłębie, które dzięki kompletnej indolencji swoich napastników nie potrafiło wykorzystać wielu dogodnych sytuacji. Rep. Dolnego Śląska nie grzeszyła także zbytnią dyspozycją strzałową. W sumie gra była wyrównana. W 25 minucie piękną centrę Macugi przejął Cerek i plasowanym strzałem zamienił ją w bramkę. Był to jak się później okazało jedyna bramka dnia.

Po przerwie w drużynie Zagłębia było dokonano szeregu zmian, które wyraźnie nie wpłynęły dodatnio na płynność gry. Niestety Zagłębie przesadziło, Stecha wyłamał bramkarz. Obie dwie strony dążyły do poprawy wyniku co im się niestety nie udało, stroną więcej atakującą było Zagłębie.

Bielsko — Katowice 5:2 (2:0)

Bielsko (tel. wł.). Z okazji dnia PZPN-u na stadionie BBTS rozegrano zawody między reprezentacjami Bielska i Katowic. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli bielszczanie w stosunku 5:2.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Katowice: Sobik, Krauze, Lucyga, Błaszczyk, Popiołek, Bomba, Górecki, Wróbel, Mydłowiec ki, Kozik, Kołodziej.-

Bielsko: Buja, Sitko, Danieluk, Białek, Szf-ler, Gruszka, Młodoński, Romowicz, Torysiewicz, Majdok, Kwaśny.

Zawody rozpoczęły się pod znakiem wyrównanej gry. W 13-tej minucie Romowicz (B) wykorzystuje niezdecydowany wybieg bramkarza Sobika i zdobywa pierwszy punkt dla miejscowych.

Od 25-tej minuty zdecydowanie przeważa Bielsko. Gra toczy się na połowie Katowic, zaś stosunek rogów wyraża się 4:1 dla Bielska.

W 38-mej minucie Młodoński dobitnym ostrym strzałem ze skrzydła (B) zdobywa dalszy punkt dla swoich barw.

W 1-szej minucie drugiej połowy gry przewagę drużyny Bielska ze strzału Romowicza, który dobija wybitą przez bramkarza piłkę. W 5-tej minucie Bielsko przestrzeliwuje rzut wolny z 16-tu metrów.

Doskonałe strzały Forysiewicza w 8-mej minucie broni wspaniale bramkarz Katowic.

W 17-tej minucie gry Mydłowiecki zdobywa pierwszą bramkę dla Katowic. Po okresie lekkiej przewagi Katowic następuje okres zdecydowanej przewagi Bielska, o czym świadczy stosunek rogów 8:1 dla Bielska. W 29-tej i 31-szej minucie przynoszą dalsze punkty dla Bielska ze strzałów Majdoka i Forysiewicza. To ostatnia była najpiękniejszą bramką spotkania

W dwie minuty przed końcem gry Górecki Katowice ustala wynik dnia zdobywając bramkę z rzutu wolnego, pomimo muru graczy Bielska.

Reasumując całość spotkania drużyna Bielska spełnia swoje zadania, przewyższając przeciwnika szybkością i grą zespołową. Do porażki Katowic przyczyniła się w znacznej mierze słaba gra obrońców. Sędziował bardzo sprawnie ob. Wiśniewski z Żywca. Widzów 2.500.

Piast Gliwice — Reprezentacja Zabrza 5:1 (2:0)

GLIWICE. W ramach dnia P. Z. P. N. rozegrany został na boisku Piasta w Gliwicach mecz piłkarski między Piastem z Gliwic a reprezentacją Zabrza. Spotkanie to wygrał Piast Gliwice w stosunku 5:1.

Mecz ten mimo wysokiego zwycięstwa drużyny gliwickiej stał na względnym poziomie i dostarczył licznie zebranej publiczności wiele emocyj.

W spotkaniu tym drużyna Piasta jeszcze raz potwierdziła, że jej czołowa pozycja w tabeli rozgrywek Okręgowego Związku Piłki Nożnej nie jest dziełem przypadku. W sobotnim spotkaniu piłkarze Piasta wykazali wysoką formę.

W drużynie Piasta stanęła w przewadze zad-ania, obrona i linia obronne.

W pierwszej części gry drużyny nie wiele wyrównana, mimo to lotny atak Piasta zdobył w tym okresie dwie bramki.

Po przerwie gospodarze w zupełności opanowali boisko, nie dopuszczając gości do swojej bramki.

Bramki dla Piasta strzelili: Gruner 3, Małecha i Dworczyk. Honorową bramkę dla Zabrza zdobył prawy łącznik na 15 minut przed zakończeniem meczu. Sędziował obiektywnie ob. Warzecha.

Wisła — Cracovia 3:0

KRAKÓW. Krakowskie derby lokalne między dwoma odwiecznymi rywalami: Wisłą i Cracovią zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Wisły, mimo, że ta ostatnia spotkania powyższego wystąpiła w składzie mocno osłabionym.

TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Komitet 1-majowy Zw. Zaw. Metalowców w Dąbrowie Górniczej zorganizował w dniu 1-go Maja turniej piłki nożnej przy udziale 4 klubów sportowych. Zawody odbyły się na Stadionie Miejskim w Dąbrowie Górniczej i przyniosły następujące wyniki:

1) **Z. K. S. „Zryw" — Staszic (kl. C) — T. S. Dąbrowa (kl. B) 3:1.**

Po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze zawody zakończyły się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

W 30-tominutowej dogrywce wynik nie uległ zmianie. Dopiero w następnej dogrywce trwającej 30 minut Z. K. S. „Zryw" Staszic pokonał T. S. Dąbrowę w stosunku 3:1.

2) **R. K. S. „Zagłębie" — R. K. S. „Zryw" Zieleniewski F. G. w Dąbrowie Górniczej 7:2 (3:1).**

Przy znacznej przewadze R. K. S. „Zagłębie" pokonało R. K. S. „Zryw" Zieleniewski F. G. w stosunku 7:2 (3:1).

3) **Z. K. S. „Zryw" — Staszic R. K. S. „Zagłębie".**

Po całkiem równorzędnej grze, stojącej na wysokim poziomie technicznym nie uzyskano decydujących o zwycięstwie bramek (0:0). Dogrywka trwająca 30 minut nie przyniosła również żadnych zmian. W następnej 10 minutowej dogrywce tempo gry wzmogło się znacznie Obydwie drużyny dążyły do uzyskania zwycięskiej bramki Niestety bez skutku.

Z powodu zapadającego zmroku zawody przerwano Komitet 1-szomajowy Zw. Zaw Metalowców w Dąbrowie Górniczej przyznał wyznaczoną nagrodę w postaci piłki nożnej za zgodą kapitana R K. S. Zagłębie klubowi sportowemu Z. K. S „Zryw" Staszic.

Klubowe mistrzostwa lekkoatletyczne KS Zjednoczenie Zabrze

W Zabrzu na stadionie miejskim odbyły się wewnętrzno-klubowe mistrzostwa lekkoatletyczne KS Zjednoczenie. W zawodach wzięło udział 25 zawodników i zawodniczek. Poziom zawodów jak na początek sezonu był zadawalający. Należy zwrócić uwagę na dobrze zapowiadających się juniorów KS Zjednoczenie

Wyniki: Juniorzy:

100 m. Klukas H. 11,8, 2)Bogucki T. 12,6, 3) Ślusarek M. 12,8. **400 m.:** 1) Bogucki T. 57,7. **Rzut dyskiem:** 1) Kołodka K. 24,09; 2) Sorge 21,04. **Rzut kulą:** 1) Klukas H. 11,35; 2) Kołodka K. 10,21; 3) Wiśniewski 26,63. **Skok w dal:** 1) Klukas H. 5,46; 2) Sorge W. 5,21; 3) Ślusarek 4,98.

Panie:

60 m.: Weisówna E. 8,9; 2) Worobkiewicz J. 9,9. **Skok wzwyż:** 1) Weisówna E. 1,33 m.; 2) Machulikówna 1,28 m.; 3) Worobkiewicz 1,23 m. **Skok w dal:** 1) Weisówna 4,81; 2) Machulikówna 4,55; 3) Worobkiewicz. **Rzut kulą:** 1) Weisówna 8,58; 2) Machulikówna 7,50; 3) Paleta St. 6,88. **Rzut dyskiem:** 1) Weisówna 25,12; 2) Machulikówna 22,30; 3) Paleta St. **Rzut oszczepem:** 1) Machulikówna 25,65; 2) Weisówna 21,18; 3) Paleta Z.

Panowie:

100 m.: 1) Keyha H. 12,6; 2) Widera Z. 12,7; 3) Wilk H. **400 m.:** 1) Keyha H. 57,00; 2) Bednarek J. 58,1. **Rzut dyskiem:** 1) Widera Z. 26,57 m.; 2) Sikorski L. 25,29 m.; 3) Wilk 24,09 m. **Rzut kulą:** 1) Widera H. 11,35 m.; 2) Wilk H. 10,18 m.; 3) Szczęsny St. 10,00 m. **Skok wzwyż:** 1) Tebin J. 1,52 m.; 2) Szczęsny St. 1,47 m.; 3) Widera Z. **Skok w dal:** 1) Widera Z. 5,87 m.; 2) Keha H. 5,67 m.; 3) Tebin J. 5,05 m. **Rzut oszczepem:** 1) Tebin J. 33,80 m.; 2) Sikorski L. 31,85 m.; 3) Wilk H. 31,25 m. **1500 m.:** 1) Sikorski L. 4,30; 2) Jagiełło J. 5,08; 3) Waśniewski B. 5,20.

Pingpongiści ZZPW coraz w lepszej formie

Staraniem Ref. Informacyjno-Prasowego ZZPW odbyły się w Dyrekcji ZZPW zawody tenisa stołowego pomiędzy drużynowym mistrzem Polski kop. „Polska" a reprezentacją ZZPW. Drużyna kop. Polska zjechała do Zabrza w swym najsilniejszym składzie: Widera, Otremba oraz Sikora, który zastąpił nieobecnego Furmana.

ZZPW reprezentowali: Strzebień (kop. Miechowice), Kamyczek (kop. Jadwiga) oraz Adamczyk (Dyr. ZZPW).

Drużyna mistrza Polski odniosła zdecydowane lecz niełatwo wywalczone zwycięstwa.

Wspaniałej technice oraz doskonałej rutynie gości — gospodarze przeciwstawili ofiarność i ambicję.

Najpiękniejsza walkę stoczyli Sikora (kop. Polska) ze Strzebieniem (ZZPW) 21:19 i 21:16 oraz Otremba (kop. Polska) z Adamczykiem (ZZPW) 21:10, 21:19.

Znakomicie prezentującej się drużynie kop. Polska zgotowano serdeczną owację.

Zawody prowadził wzorowo ob. Piasecki (Świętochłowice).

Przemyśl — Rzeszów 7:3 (5:3)

PRZEMYŚL. W obecności ponad 3000 widzów rozegrane tu zostało spotkanie piłkarskie między reprezentacją Przemyśla i Rzeszowa. Całkiem niespodziewane i wysokie zwycięstwo odnieśli piłkarze Przemyśla, którzy po pięknej i na wysokim poziomie stojącej grze pokonali swego przeciwnika w stosunku 7:3.

Częstochowa — Kielce 2:2 (1:0)

CZĘSTOCHOWA. Spotkanie piłkarskie tych dwóch reprezentacji zakończyło się po interesującej grze wynikiem remisowym.

Do przerwy lekką przewagę posiadali gospodarze, którzy w tym okresie gry zdobyli ze strzału lewego łącznika jedną bramkę. Po przerwie gra się nieco wyrównała. Pod koniec meczu inicjatywa gry przechodzi w ręce gości, którzy w rezultacie uzyskali zasłużony wynik remisowy.

AKS poszukuje przeciwników dla drużyn rezerwowych

Zarząd sekcji piłkarskiej A. K. S-u poszukuje przeciwników dla swoich drużyn rezerwowych oraz szkolnych.

Zgłoszenia kierować należy do sekretariatu A. K. S-u w Chorzowie, ul. Sienkiewicza nr. tel. 402 71.

Śląsk Górny — Śląsk Opolski 4:2 (3:0)

Katowice. Na boisku Pogoni w Katowicach rozegrane zostało w ub. sobotę spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Śląska Górnego i Śląska Opolskiego. Mecz ten zakończył się po niecikawej grze szczęśliwym zwycięstwem reprezentacji Śląska Górnego w stosunku 4:2.

Do spotkania powyższego obydwie drużyny wystąpiły w następujących składach:

Śląsk Opolski: Piela, Salik, Kalus, Dawidowicz, Szmid, Jaskuła, Kazimierowicz, Krasowski, Kozak, Sojka, Fuchs.

Śląsk Górny: Janik, Siwy, Kowacz, Rabanda, Piec, Gajdzik, Biela, Bak, Bożek, Cieślik, Barański.

Mecz ten chciały obie drużyny za wszelką cenę wygrać, gdyż był to ich pierwszy mecz w historii. Było to po prostu pierwsze spotkanie obydwu drużyn albowiem tak się tego roku złożyło, że okręg opolski jest reprezentowany w walkach o wejście do ligi przez dwie drużyny a to przez Polonię Bytomską i R. K. S. Szombierki. Górnemu Śląskowi zaś dopiero w ostatniej chwili Polski Związek Piłki Nożnej pozwolił dopuścić do rozgrywek o wejście do ligi reprezentanta okręgu. Powstał zaś konflikt na tym tle między obydwoma okręgami (Chodziło o Polonię bytomską). Poza tym dla zawodników Śląska Górnego była to próba przed meczem ze Sofią.

Mecz wygrał Górny Śląsk zasłużenie. Będąc w pierwszej połowie drużyną bezwzględnie lepszą w drugiej połowie gry musiał ustąpić Śląskowi Opolskiemu pod każdym względem. Opolanie w tej fazie gry zagrali bardzo ambitnie i raz po raz atakowali bramkę przeciwnika, który gdyby od 33 minuty w swoich szeregach nie miał skontuzjowanego Szmida. To załamało drużynę. Czwarta bramka zadecydowała o wszystkim.

W Górnym Śląsku najlepiej zagrał atak, ale tylko do przerwy. Po przerwie defensywa górna, a zwłaszcza pomocnicy Dawidowicz i Szmid trzymali w szachu cały atak przeciwnika. W tyłach Górnego Śląska na pochwałę zagrał Piec II. który obok Cieślika i Bożka oraz wyżej wymienionych w Śląsku Opolskim najlepszy był bramkarz.

Do piątki też dorzucić się jeszcze ze Śląska Opolskiego po przerwie Kozaka i Krasowskiego.

Gra w pierwszej części gry przy przewadze Śląska Górnego. W tym to okresie gry zdobyły bramki gracze: Bożek, Cieślik i Baka.

Po zmianie pól inicjatywę gry przejmuje w swoje ręce Śląsk Opolski, który nie wypuszcza jej do końca meczu.

W drugiej połowie w drużynie Śląska Opolskiego słabego Sojkę zastąpił Kaphan, zaś Kazimierowicz. Wówczas Śląsk Opolski stał się bardzo groźny i zagroził gościom do zdobycia wyrównania na pewno, gdyby nie kontuzja Szmida.

Już w pierwszej minucie drugiej połowy Kozak z podania Krasowskiego zdobywa pierwszą bramkę dla Opolan. Po pewnym czasie Szmid bije rzut wolny przeciw Krasowka lokuje ją w bramce. Wyrównanie wisi w powietrzu ale w 34 minucie gry Piec dalekim strzałem zdobywa czwartą i ostatnią bramkę dla Śląska Górnego i Opolanie rezygnują z walki.

Sędziował poprawnie ob. Cober. Widzów ponad 4.000

Warszawa — Łódź 2:2 (2:2)

Łódź. Spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Łodzi i Warszawy rozegrane na boisku ŁKS-u zakończyło się wynikiem remisowym 2:2.

W drużynie Łodzi najlepszym graczem był Hogendorf na prawym skrzydle, motor wszystkich akcji i inicjator zrywów ataku łódzkiego. Bardzo słabo zagrał bramkarz Janeczek, który w dniu tym grał wybitnie egoistycznie.

W drużynie warszawskiej, która do spotkania powyższego wystąpiła bez bramkarza Borucza i obrońców Szczepaniaka i Gierwatowskiego, zadowolili jedynie Świercz, Cyganik, Gobiński i Stykowski.

Zawodom przyglądało się ponad 7 tys. osób.

Batovany — Budowlani 10:6

Batovany. Polska drużyna bokserska KS Budowlani rozegrała swoje pierwsze spotkanie z drużyną Batovany przegrywając 10:6 dzięki niesprawiedliwym werdyktom sędziowskim, co przyznali nawet lojalnie Czesi.

W drużynie polskiej najlepszy był Sieradzan, który walkę swą wygrał bezapelacyjnie. Czołowy pięściarz czechosłowacki Štrba. Nasz bokser przez wszystkie 3 rundy miał znaczną przewagę, ale sędziowie ogłosili remis, co publiczność czeska przyjęła gwizdami. Tarma wspaniały bokser wagi średniej wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Wlostowskim. Selma i Kotkowski przegrali swoje walki po bardzo wyrównanej walce.

„Wyzwolenie" - „Chorzów" 2:7

W ramach rozgrywek tenisa stołowego o mistrzostwo okręgu Zjednoczenie KS Kop. „Wyzwolenie" i Kop. „Chorzów". Mecz ten mimo wysokiego wyniku drużynie Chorzowa w stosunku 2:7.

Pierwsze spotkanie obydwu drużyn zakończyło się zwycięstwem kop. „Chorzów" w stosunku 7:0. Z tych gier pojedynczych i dwóch gier podwójnych wyróżnić należy partię Komendera — Nowak. Najlepszym graczem zespołu zwycięskiego był Komendera, zaś najlepiej z graczy przeciwnika wypadł Sokołowski.

RYBNIK — CHORZÓW 2:2 (2:1)

Rybnik. Na miejskim stadionie w Rybniku odbyło się spotkanie piłkarskie między reprezentacjami Rybnika i Chorzowa. Spotkanie to zakończyło się po interesującym przebiegu wynikiem remisowym 2:2.

Do spotkania powyższego obydwie drużyny wystąpiły w następujących składach:

Rybnik: Chromik, Parys, Nowak, Pielorz, Motyka, Zdrzałek, Przeździng, Król, Majorczyk, Janik, Zawioła.

Chorzów: Mrugała, Karmański, Fligiel, Wieczorek, Andrzejewski, Dzielong, Kulik, Cholewa, Spodzieja, Krenzel, Placek.

Od gwizdka sędziego rozpoczyna się gra żywa, przynosząca co chwilę nowe sytuacje podbramkowe, które utrzymują widza w naprężeniu. Rybnik bierze się energicznie do pracy, goszcząc raz po raz pod bramką Chorzowa.

W 6 minucie Przeździng z podania Majorczyka zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw co licznie zgromadzona publiczność przyjmuje burzą nie milknących oklasków.

Od tej pory gospodarze coraz częściej goszczą pod bramką Chorzowa. Niestety świetnie w tym dniu dysponowane trio obronne Chorzowa w porę interweniuje. Powoli inicjatywa gry przechodzi w ręce gości. W 30-tej minucie Cholewa z podania Krenzla zdobywa wyrównanie. Na 5 minut przed zakończeniem gry w pierwszej połowie Janik dalekim strzałem zdobywa prowadzenie dla Rybnika. Jeszcze kilka groźnych sytuacyj podbramkowych pod bramką Rybnika i sędzia odgwizduje pierwszą połowę meczu.

W drugiej części gry w drużynie Chorzowa, która do spotkania tego wystąpiła bez Wodarza Bryłę, Pawełczyka i Mrugałę w bramce zastąpił Stol. W tej to części gry chorzowianie mieli nawet lekką przewagę, jednakowoż pechowo w tym dniu dysponowany atak gości nie wykorzystał szeregu murowanych sytuacyj podbramkowych.

W 40 minucie gry Cholewa z podania Krenzla zdobywa upragnione wyrównanie.

Przechodząc do oceny poszczególnych graczy to z drużyny Chorzowa wyróżnić należy w pierwszym rzędzie Andrzejewskiego na pomocy, oraz Krenzla, Cholewę i Placeka w ataku. Zawiódł natomiast Spodzieja.

W drużynie gospodarzy wyróżnił się bramkarz Chromik z Knurowa. Nieźle zagrał Nowak na obronie oraz Motyka w pomocy.